

## Wywiad

### AUTOREFLEKSJA OWOCUJE

Z panem profesorem Przemysławem Fillem, nauczycielem etyki XXXIV Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie, rozmawiają Jeremiasz Bremer i Gosia Grostal, kl. Ib

**- Dlaczego zdecydował się pan uczyć etyki, i dlaczego w tej szkole?**

- Po 10 latach pracy w różnych szkołach doszedłem do wniosku że czas zacząć robić coś, co mnie naprawdę interesuje, ponieważ zawsze interesowałem się filozofią i zajmowałem zagadnieniami z pogranicza pedagogiki i filozofii, których etyka jest właściwie wypadkową... Wcześniej uczyłem etyki studentów, no i pomyślałem, że ponieważ jeszcze nigdy nie uczyłem w szkole średniej, to warto spróbować... Etyka zawsze była czymś, co mnie interesowało...

**- I jak się panu pracuje w Liceum Cervantesa?**

- Po tych 4 latach mogę powiedzieć, że z całą pewnością etyka interesuje bardzo wąską grupę osób. Na początku byłem tym zdziwiony, a teraz myślę, że filozoficzne pytania interesują bardzo nielicznych... tak chyba zawsze było, i to, co widzę na zajęciach, jest tego potwierdzeniem... mówiąc krótko na początku byłem tym zdziwiony, teraz przyjmuję, że tak być musi...

**- A na lekcjach, czy też zajęciach z etyki, co się właściwie dzieje, na czym polega nauka etyki w szkole średniej?**

- Po pierwsze poznajemy historię myśli etycznej od starożytności do współczesności, a po

drugie próbujemy samodzielnie podejmować pytania, które w historii etyki były przedmiotem dociekań. Czyli z jednej strony historia etyki, z drugiej strony samodzielna refleksja nad ważnymi dla człowieka pytaniami...

**- Słyszeliśmy, że Pan na lekcjach nigdy nie narzuca swoich poglądów uczniom, że jest pan zawsze obiektywny i stara się, żeby uczniowie wyrażali własne opinie i mieli własne zdanie...**

- To jest opinia uczniów, jeżeli tak mówią, to ja się oczywiście cieszę, iż się to udaje... ale to nie znaczy, że ja nie mam swoich poglądów. I myślę, że to jest tak: Jak człowiek pozna poglądy klasyków filozofii, to na podstawie tego łatwiej mu budować swoje własne refleksje. Wierzę w to, że uczniowie, mimo młodego wieku, mają ciekawe przemyślenia... tylko, że jeśli nie mają podstaw teoretycznych, naukowych, ich poglądy mogą być, mówiąc obiegowo, gołosłowne. Dlatego warto zapoznać się z tym, co powiedział ktoś przed nami, bo później można się do tego odwołać, mówiąc co samemu się na ten temat myśli. Dzięki temu jest łatwiej dyskutować i rozmowy są ciekawsze. Zależy mi na tym, żeby uczniowie nie czuli się oceniani za poglądy, bo kiedy się człowiek czuje swobodniejszy, łatwiej mu wyrażać samodzielnie myśleć.

**- Nawigując do wyrażania nie-**

**powtarzalnej wiedzy: Nauczanie etyki wymaga zapewne wiele cierpliwości i wyrozumiałości dla uczniów, bo dotyczy ich osobistych poglądów. Etyka porusza często dość kontrowersyjne tematy, i zdarza się, że niektórzy uczniowie nie chcą pozwolić innym na posiadanie własnych przemyśleń, chcą narzucić własne zdanie i pokazać, że oni mają rację, wyrażając się o poglądach innych dość niepochlebnie... Jak pan sobie radzi w takich sytuacjach?**

- Ja zawsze uczę, że nie trzeba mieć racji za wszelką cenę. Nie trzeba dbać o to, by wypaść na mądrzejszego. Uczę, że ważniejsze jest, aby po swojemu myśleć i umieć uzasadnić swoje poglądy; to czego wymagam od uczniów, to argumenty. Nie wystarczy samo wyrażanie własnego zdania. Bardzo często jest tak, że ktoś, kto jest, bardzo narzucający, uważa że tylko on ma rację, „przyciśnięty” pytaniami o argumenty, traci to pozorne - jak się okazuje - poczucie siły. Trzeba po prostu wymagać myślenia, myślenia i uzasadniania swojego zdania. To jest w zasadzie problem dzisiejszych czasów: ludziom się wydaje, że mają jakieś poglądy, ale bardzo często brakuje im argumentów, brakuje gotowości do dyskusji. Warto zauważyć, że im bardziej ktoś jest narzucający, tym - prawdopodobnie - bardziej niepewny

Dokończenie na s. 4

## AUTOREFLEKSJA OWOCUJE

dokończenie ze s. 3  
swoich poglądów, bo człowiek pewny nie ma potrzeby narzucać swojego zdania - taką widzę zależność.

- Nasunęło mi się takie pytanie: czy to, że tak mało osób uczęszcza na etykę nie wynika z tego, że odbywa się ona w tym samym czasie co religia, więc trzeba wybrać między tymi przedmiotami?

Lepiej by było, żeby etyka była oddzielnym przedmiotem, a nie przeciwstawionym religii, bo przez to, że te lekcje odbywają się w tym samym czasie i należy coś wybrać, stają się one przeciwstawne. Myślę, że są ludzie, którzy chętnie uczęszczałiby na etykę, ale czują obowiązek chodzenia na religię, wynikający z pewnego

podejścia do wiary. W tej chwili takie osoby mogą chodzić na kółko filozoficzne, prowadzone przez Pana Profesora Doleckiego, ale filozofia i etyka to nie do końca to samo...

-Kółko filozoficzne to bardzo fajny i cenny pomysł, wiem że sporo ludzi na nie uczęszcza. Myślę, że na pewno dla osób, które są wierzące jest potrzebna katecheza. Ale chcę zaznaczyć, że to nie jest tak, iż religia jest dla wierzących, a etyka dla niewierzących. Mam wśród uczniów ludzi o bardzo różnych poglądach religijnych. Myślę, że takie właśnie inicjatywy jak kółko filozoficzne, czy, o czym teraz się mówi, wprowadzenie filozofii, są bardzo cenne.

- O co by jeszcze można było Pana zapytać... hmm...czy jest

jakaś zależność między rozmowami z uczniami na lekcjach, a tym, co pan widzi w szkole, zachowaniami uczniów?

- Jestem przekonany, że każdy namysł, każda refleksja, w kwestiach etycznych powoduje, iż człowiek stara się żyć trochę roztropniej... mówiąc krótko, sądzę, że jak człowiek zastanowi się nad niektórymi rzeczami, to wynikać z tego może i mam nadzieję, że wynika, iż jest troszkę w życiu uważniejszy. Oczywiście trzeba powiedzieć, że znajomość systemów etycznych wcale nie rozwiązuje nam tych wszystkich życiowych kwestii, można mieć dużą wiedzę i niekoniecznie z niej korzystać, to zależy od nas. Ale myślę, że uczniowie którzy podejmują taki wysiłek będą bardziej świadomi tego, co robią.

- Dziękujemy za rozmowę

- Dziękuję

## Szklane góry

*W posadach trzeszczy świat  
Zęby łamią się krat  
I wkoło lecą wióry  
Oto idziemy my  
Zdobywać szklane góry*

*Lecz pod ciężarem lat  
Czas życie nasze kradł  
Aż nie został z nas ni wiór  
Oto odeszliśmy  
My zdobywcy szklanych gór*

*Mikołaj Borkowski,ucz. kl. Id*